

Monika Myszor-Cieciela

Nieznane listy Stefana Garczyńskiego do Antoniego Edwarda Odyńca

Colloquia Litteraria 2/7, 79-108

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MONIKA MYSZOR-CIECIELĄG

NIEZNANE LISTY STEFANA GARCZYŃSKIEGO DO ANTONIEGO EDWARDA ODYŃCA

Tadeusz Pini w artykule *Stefan Garczyński. (Szkic biograficzno-literacki)* z 1898 r. pisał: „dopóki wszyscy poeci okresu Mickiewiczowskiego nie będą opracowani dokładnie, szczegółowo i – bezstronnie, [dopóty] studia nad [...] naszym wieszczem”¹ nie zostaną zakończone.

Wydawałoby się, że przez ponad półtora wieku poznano i wydano wszystko, co zachowało się w archiwach i bibliotekach, a co dotyczy epoki romantyzmu i jej wielkich twórców. Okazuje się jednak, że co jakiś czas pojawiają się nowe, niepublikowane dotąd materiały. Takim niezwykle odkryciem są listy Stefana Garczyńskiego do Antoniego Edwarda Odyńca² z lat 1831–1833.

Odnalezione autografy publikowane są tutaj po raz pierwszy w całości. Pięć listów z tego zbioru (Liw, 20 IV 1831; Lubostron, 5 XI 1831; Drezno, 9 II 1832 i 27 VII 1832; Genewa, 12 VIII 1833) w większych lub mniejszych fragmentach miało swój pierwodruk we *Wspo-*

¹ Tadeusz Pini, *Stefan Garczyński. (Szkic biograficzno-literacki)*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1898, s. 465.

² Antoni Edward Odyniec (1804–1885) – pisarz, tłumacz, autor *Pieśni filaretów* i *Listów z podróży*, publicysta i współpracownik takich pism jak: „Tygodnik Wileński”, „Dziennik Wileński”, „Kurier Wileński”, „Kurier Warszawski” czy „Kronika Rodzinna” (hasło: *Odyniec Antoni Edward (1804–1885), Bibliografia Literatury Polskiej. Nowy Korbut* (dalej: *Nowy Korbut*), t. 8, oprac. Irmina Śliwińska i Stanisław Stupkiewicz, Warszawa 1969, s. 517–529. Zob. też *Polski Słownik Bibliograficzny*, Kraków 1978, t. 23, s. 571–576; *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, pod red. Romana Lotha, t. III, Warszawa 2002, s. 168–170).

*mnieniach z przeszłości opowiadanych Deotymie*³, jednak nie przytoczono ich tam wiernie – analiza poszczególnych listów wykazała znaczne odstępstwa od oryginału. Prawdopodobną przyczyną tych odstępstw była chęć dostosowania listów do potrzeb opisywanych przez autora wydarzeń oraz charakteru i stylu samych wspomnień. Jak pisał Odyniec: „opowiadam własne moje z nimi [przyjaciółmi] stosunki”⁴. Można domniemywać, że z tego samego powodu nie znalazły się w tej publikacji inne listy Garczyńskiego do Odyńca z tego okresu, pochodzące ze zbioru korespondencji adresata. Wszelkie rozbieżności między autografami a pierwodrukiem, stwierdzone przez autorkę tej publikacji, zaznaczono w komentarzach. Pozostałe listy nie były dotąd znane, nie odnotowuje ich *Nowy Korbut* ani najnowszy przewodnik biograficzny i bibliograficzny⁵.

Nieznane listy Garczyńskiego do Odyńca przedstawiają autora *Wacława* nie tylko jako oddanego przyjaciela Mickiewicza, uznanego poetę powstania listopadowego, ale także jako gorliwego patriotę, żołnierza walczącego w bitwach m.in. pod Grochowem, Wawrem, Dembem i Ostrołęką, który po klęsce powstania podzielił los wielu Polaków-wygnańców. W korespondencji odnaleźć można więc także obraz emigranta, świadomego swej tułaczki, który tęskniąc za krajem, poświęcał mu każdą myśl i napisaną strofę.

Jednym z głównych motywów obecnych w listach, szczególnie w ostatnim roku życia Garczyńskiego, jest jego choroba. Staje się ona głównym tematem, który podporządkowuje sobie inne wątki, a który przerywany jest niekiedy wspomnieniami z przeszłości, wędrówką do czasów wspólnego pobytu w Dreźnie i długich rozmów z przyjaciółmi. Dochodzi tu do głosu człowiek schorowany, trapiiony dolegliwościami, ale nie samotny, otoczony przez wiernych towarzyszy; wśród nich obecna była m.in. Klaudyna Potocka – oddana „samarytanka”, nazywana przez poetę „Aniołem Stróżem”.

³ Listy opublikowano w rozdziale *Stefan Witwicki i Stefan Garczyński*, w: *Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie przez Antoniego Edwarda Odyńca*, Warszawa 1884, s. 350–410 (dalej: *Wspomnienia* 1884).

⁴ *Wspomnienia* 1884, s. 392.

⁵ Hasło: *Stefan Garczyński (1805–1833)*, w: *Nowy Korbut*, t. 7, Warszawa 1968, s. 376–380; hasło: *Stefan Garczyński 1805–1833*, w: *Dawni pisarze polscy...*, t. I, Warszawa 2000, s. 313–314.

Listy Garczyńskiego pogłębiają także naszą wiedzę na temat historii wydania dwóch tomików jego *Poezji*, w czym bezpośredni udział mieli: Mickiewicz jako redaktor i korektor, Ignacy Domeyko – jako wydawca, a także – co wynika z listów – Odyniec. I może najważniejsza rzecz: zbiór ten ściśle powiązany jest treściowo z korespondencją Mickiewicza⁶ do Garczyńskiego, Odyńca czy Domeyki z lat 30. XIX w. – uzupełnia ją, tworząc pewną całość.

Dla badaczy zajmujących się życiem i twórczością Garczyńskiego korespondencja staje się również nieocenionym źródłem nowych informacji zarówno o życiu poety, odkrywając głęboką więź łączącą Garczyńskiego z adresatem, jak i o bliskich stosunkach emigracji popowstaniowej w Dreźnie.

Autografy listów⁷ znajdują się w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, w zbiorze *Korespondencja Antoniego Edwarda Odyńca i Aleksandry Borkowskiej*⁸ w poszycie pod tymczasową sygnaturą D III/1/2–10. Poszyt z epoki został oprawiony w czarne płótno, z ozdobnym złożonym napisem *Korespondencja A.E. Odyńca*. Na niektórych listach widoczne są ślady pieczęci oraz ubytki papieru powstałe przy ich łamaniu, a w wielu miejscach atrament przebija na drugą stronę karty. Mimo tego stan zachowania archiwaliów można określić jako dobry, co przy starannym piśmie poety pozwoliło odczytać je bez większych trudności.

*

Przy opracowywaniu rękopisów kierowano się ustaleniami i zasadami edytorskimi zaczerpniętymi z najnowszej publikacji tekstów XIX-wiecznych: Adam Mickiewicz, *Dziela. Wydanie Rocznicowe*

⁶ Zob. Adam Mickiewicz, *Dziela. Wydanie Rocznicowe 1798–1998*, t. XV: *Listy 1830–1841*, cz. II, *oprac. Maria Dernałowicz, Elżbieta Jaworska, Marta Zielińska*, Warszawa 2003, s. 183–235 (dalej: *Dziela. Wydanie Rocznicowe* 2003).

⁷ Stan listów, mimo ubytków papieru i nielicznych zabrudzeń, można określić jako dobry. Do trzech z nich nie zachowały się koperty, pozostałe złożone były w ten sposób, aby stanowić jednocześnie kopertę – na niezapisanej stronie znajduje się adres.

⁸ Więcej na temat pochodzenia zbioru, w którym oprócz listów Garczyńskiego znajduje się też korespondencja Wincentego Pola do Antoniego Edwarda Odyńca z lat 1867 i 1869, zob. Monika Myszor-Cieciela, *Nieznane listy Wincentego Pola*, „Colloquia Litteraria” 2009, nr 1, s. 73–75.

1798–1998, t. XV: *Listy 1830–1841, cz. II, oprac. Maria Dernałowicz, Elżbieta Jaworska, Marta Zielińska*, Warszawa 2003.

Transkrypcja – zastosowano współczesny system interpunkcyjny, lecz pozostawiono charakterystyczne dla autora podwójne znaki interpunkcyjne na końcu zdań, np. dwa wykrzykniki lub wielokropek i wykrzyknik, oraz myślniki służące często autorowi do oddzielenia zdań podrzędnych.

Konsekwentnie wprowadzono kursywę przy zapisie tytułów utworów, cudzośćłów zaś – w tytułach czasopism.

Modernizacji uległa także ortografia. We wszystkich listach wprowadzono jednolitą pisownię zaimków grzecznościowych, konsekwentnie wprowadzając w nich wielkie litery.

Poprawiono bez omówienia niewątpliwe pomyłki autora, wynikające z pośpiechu czy nastroju, np. *lapsus calami*, błędy ortograficzne, jak np. *nóż – nuż, o tóż – otóż*, i pisownię nazw miejscowości.

Ścieśnioną samogłoskę *é*, pojawiającą się niekonsekwentnie, zamieniono na samogłoskę jasną lub uwspółcześniono zapis danego wyrażenia. Zmodernizowano pisownię liter *i, y*.

Zapis głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych doprowadzono do obecnej postaci, np. *z tamtąd – stamtąd, być – być*.

Problemy fleksyjne – ujednolicono końcówki narzędnika i miejscownika przymiotników rodzaju męskiego i nijakiego na *-im, -ym, -imi, -ymi*. W wyrazach obcego pochodzenia zrezygnowano z podwojen spójgłosek, a literę *x* w słowie *exemplarze* zapisano *egzemplarze*.

Znaki edytorskie i zapisy graficzne w edycji: wprowadzono nawiasy ostrokątne < > dla oznaczenia nielicznych uzupełnień edytorskich oraz nawiasy kwadratowe [] dla zasygnalizowania ingerencji edytora, m.in. zaznaczono skreślenia odautorskie oraz zapisano komentarz do liter bądź słów wstawionych przez autora. Dopisany tekst wyróżniono poza nawiasem kursywą, np. [wstawione:] *pomyśle*. Fragmenty zrekonstruowane na podstawie pierwodruku zaznaczono w nawiasie ostrokątnym z adnotacją wewnątrz nawiasu kwadratowego. Zachowano nawiasy okrągłe () stosowane w listach.

Podkreślenia odautorskie zapisano rozstrzelonym drukiem.

* * *

1

[Liw, 20 IV 1831]

Liw⁹, dn. 20/4 31¹⁰.

Drogi mój Edwardzie!

Otóż po mocowaniach się z śmiercią niepoślednich¹¹, dziś Ci tę bazar graninę w odpowiedzi na¹² list z 9go marca¹³ [skreślenie: odpowiadam] przesyłam. Odczytywałem często i bardzo często Twoje myśli, które tchną czułością, i że o mnie zapomnieć nie zdołasz, zaręczają dostatecznie. Czyż dostatecznie? Wymknęło mi się spod pióra słowo, które z większą uwagą pisać należy. Od Adama¹⁴ list miałem¹⁵. Odpisuję nań dzisiaj¹⁶.

⁹ Liw – wieś położona w woj. mazowieckim, w pow. węgrowskim nad rzeką Liwec. Garczyński, na wieść o powstaniu listopadowym, wrócił z Włoch przez Drezno do kraju i jako szeregowiec wstąpił do szwadronów Jazdy Poznańskiej, w lutym 1831 r. został mianowany wachmistrzem, a 13 III podporucznikiem, po czym odesłano go do sztabu Korpusu Jazdy, gdzie pełnił funkcję adiutanta gen. Jana Nepomucena Umińskiego (1780–1851). List do Odyńca poeta napisał w obozie pod Liwem, gdzie stacjonowały wojska powstańcze. Tam 22 V 1831 rozegrała się bitwa wojsk polskich z wojskami rosyjskimi, której celem było odparcie próby przedarcia się Rosjan przez most na Liwcu i osłonięcie Warszawy przed kontruderzeniem feldmarszałka rosyjskiego Iwana Dybicza.

¹⁰ W pdr błędna data listu „d. 30 marca 1830”.

¹¹ Podczas pobytu Garczyńskiego w Rzymie w 1830 r. lekarze zdiagnozowali u niego chorobę płuc.

¹² W pdr dodano słowo „twój”.

¹³ Wspomniany list Odyńca do Garczyńskiego z 9 III 1831 r. nie jest znany.

¹⁴ Adam – Adam Mickiewicz (1798–1855).

¹⁵ Mowa o liście Mickiewicza do Garczyńskiego z Rzymu, 2 III 1831 r., informującym o przedłużeniu pobytu poety w „Romanii” – prowincji we Włoszech ze stolicą w Rawennie – i dalszych planach podróży, oraz zawierającym wiadomości o sprawach finansowych, w tym prośbę o odebranie zaległych pieniędzy od Waleriana Krasieńskiego. Zob. też przyp. 17.

¹⁶ Można przypuszczać, że mowa tu o liście Garczyńskiego do Mickiewicza z 17 lub 20 IV 1831 r. Nie jest znany w literaturze, prawdopodobnie zaginął. Najwcześniejszy znany list Garczyńskiego do Mickiewicza datowany jest na 10 X 1832 r. z Drezna (*Korespondencja A. Mickiewicza*, Paryż 1872, wyd. I, t. II, s. 90–91).

Z Walerianem¹⁷ o interesach pieniężnych ani pomów, sam golec. Nawet należnych pieniędzy oddać nie może. Ależ mniejsza oto, w Ewangelii stoi, że Bóg ptakom z głodu umierać nie dozwala¹⁸, toć i my z głodu nie zginiemy. Byle tylko, byle tylko... Darmo nie wszystko kończyć można¹⁹. Nasze listy, w dzisiejszych okolicznośc<ciach>, nie tylko [skreślenie: malować] wymalowywać potrzebnymi do tego kolorami nie dozwolono²⁰, ale i szkica nawet niezręczna z umysłu być musi.

Kochany Edwardzie! Przypominasz sobie imiona niektóre²¹ w pulares²² mój²³ zapisane²⁴, między którymi jedno [skreślenie: się] bardziej nad inne wystaje? Zobaczą Ją może niezadługo²⁵. Cóż powiem? Może zazdrosna? Czy wyjaśnić, że się²⁶ kocham. Nie! Nic nie powiem. List Twój, który²⁷ pokażę, a ona, jestem pewny, mile mnie przyjmie. A jak się spyta, czy czasem w chwilkach zapomnienia... Przysięgam, nic nie powiem... Żarty mi się kręcą po głowie, kiedy testament²⁸ pisać by wpadało, [skreślenie: bo].

¹⁷ Walerian Krasinski (1795–1855) – pisarz polityczny, historyk, właściciel pierwszej drukarni stereotypowej założonej w 1826 r. – w Warszawie odbierał dochody księgarskie Mickiewicza.

¹⁸ Odwołanie do fragmentu z Ewangelii wg św. Mateusza: „Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi” (Mt 6, 26). (Wszystkie cytaty biblijne zaczerpnięto z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3 popr., Poznań 1990).

¹⁹ Z pdr usunięto fragment od słów „Z Waleriana...” do „można”.

²⁰ „nie dozwolono” – pdr „nie można”.

²¹ „imiona niektóre” – pdr „niektóre imiona”, dodano słowo „litewskie”.

²² Pulares/pugilares (łac. *pugillares* – tabliczki do pisania) – przestarzałe – notatnik, notes, portfel. W tym znaczeniu: notes.

²³ „w pulares mój” – pdr „w pugilaresie moim”.

²⁴ W pdr dodano słowa „przez ciebie”.

²⁵ Nie wiadomo, kim była ukochana Garczyńskiego. Prawdopodobnie pochodziła z jego rodzinnych stron w Wielkopolsce, gdzie poeta planował udać się po powstaniu. Można również przyjąć, że mowa tu o zupełnie fikcyjnej osobie, którą Garczyński wymyślił na potrzeby listu. Jak sam napisał: „Żarty mi się kręcą po głowie”. Podobnie postąpił w 1829 r., gdy pod wpływem pierwszego spotkania z Mickiewiczem i lektury jego twórczości, napisał cykl 21 utworów miłosnych, pt. *Wiersze do Aliny*. W swoich lirykach stworzył wizerunek ukochanej o imieniu Alina.

²⁶ „się” – pdr „Cię”.

²⁷ „który” – pdr „tylko”.

²⁸ Z pdr usunięto „raczej”.

Edwardzie! Bywaj zdrow! Zobaczymy się jeszcze – tak – pewnym jestem. Bóg dobrze myślącym łaski²⁹ swej użycza³⁰ [skreślenie: toć i ja spodziewam się]³¹. Jedna rzecz jeszcze: Byłżeby z nas który stęskniony, gdyby drugiego nie było³² – ja z pewnością, a Ty? Przynajmniej wierszy mi parę poświęć³³, drogi Edwardzie. Nie z pochwałami – [skreślenie: nie, nie] ja pochwał nie żądam. Napisz i zrymuj: „Kochałem go i nie zapomnę o nim”, a wiersz taki najmilszym mi będzie. Ależ „kochanie” dziwnym trafem z rozstaniem rymuje³⁴. Dałby Bóg, żeby w rzeczywistości [skreślenie: i to na zawsze]³⁵ rymować się nie chciało.

Bądź zdrow, mój drogi! Kochaj i nie zapominaj o mnie
Stefan

[adresowany:] A Monsieur 23/4 31. Antoni Edward Odyniec a Dresden poste restante par Berlin t 45[?]

[pieczęć pocztowa:] KAŁUSZYN

[pieczęć pocztowa okrągła:] BERLIN 11–12 28/4

Rękopis (bifolium papierowe, wym. 15,4 x 19,2 cm, adres na odwrocie) w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie (dalej: AZK), zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/3; pdr *Wspomnienia* 1884, s. 392–393.

²⁹ „dobrze myślącym” – pdr „ufającym”.

³⁰ Odwołanie do Biblii, prawdopodobnie do Księgi Przysłów: „Dobry znajdzie łaskę u Pana” (Prz 12, 2).

³¹ Skreślenie: „toć i ja spodziewam się” w pdr przywrócono.

³² „nie było” – pdr „nie stało”.

³³ Brak informacji o wierszach Odyńca poświęconych Garczyńskiemu z 1831 r. Znany jest utwór autora *Felicyty* napisany po śmierci młodego poety i przyjaciela pod koniec 1833 r., opublikowany we *Wspomnieniach* 1884, s. 384–410.

³⁴ „z rozstaniem rymuje” – pdr „rymuje z rozstaniem”.

³⁵ Skreślenie: „i to na zawsze” w pdr przywrócono. Pozostałe skreślenia z atg nie zostały odnotowane w pdr.

[Lubostroń, 5 XI 1831]

Lubostroń³⁶, dn: 5 List. 1831.

List Twój, kochany mój Edwardzie, odebrałem i otóż³⁷ leży przede mną, a przecież zdaje mi się, że nie do mnie pisany, bo czuły, otwarty, szczery, z duszy [skreślenie: pisany] wychodzący. A mnie się wydaje, że ludzie wszyscy... O nie! Są wyjątki, ty do nich należysz – czule serce gdzieś gdzie znaleźć na tym świecie! Tylko myśli Twoje przesadzone, drogi, zbijać ich nie będę, nie mogę, bo widzę, jak ci z uczucia płynęły. Jak ci koniecznymi się stały, aby duszę zaspokoić. Pokój jej, bo dobra i bardzo dobra!! Co do mnie, inaczej stoi. Poduszka moja łzami przesiąknąć musi, bo nie masz nocy, w której bym... Wstydę się powiedzieć, nie płakał jak dziecko³⁸. Wczoraj osobiście myślałem, że skonam! Dlaczego? Wiesz dlaczego? Oto Werthera wzięłem [skreślenie: w] do ręki i ledwom wierszy parę przeczytał [skreślenie: jo], nuż płakać i płakać bez końca. Nieszczęście nasze ogólne, ciężka prawda na sercu i umyśle, ale nie ona³⁹ życie mi podkopie. Poznałem ludzi... Paskudni, paskudni!⁴⁰ Werthera czytaj!⁴¹ Co za prawda, co za prawda! Czytaj go, a w duszy mojej patrzeć będziesz. Tu w domu dobrzy, ale nie rozumieją mnie wcale, a ja się niecierpliwie, przeklinam siebie i drugich nie szczędzę. Nie znalazłem dotąd istoty żadnej, która by [skreślenie nieczytelne] ze mną dzieliła myśli i uczucia.

³⁶ Po klęsce powstania listopadowego Garczyński schronił się w rodzinnym Lubostroniu, w Wielkopolsce.

³⁷ „otóż” – pdr „oto”.

³⁸ Po powrocie w rodzinne strony Garczyński żyjąc w oddaleniu od przyjaciół i mocno przeżywając klęskę powstania, popadł w przynębienie. Jego listy do Odyńca przepelniały smutek i melancholia.

³⁹ „ona” – pdr „ono”.

⁴⁰ „Paskudni, paskudni!” – prd „Ohydni, ohydni!”.

⁴¹ Poeta nawiązuje tu do powieści Johanna Wolfganga Goethego *Cierpienia młodego Wertera*, utożsamiając się z głównym bohaterem – człowiekiem zbuntowanym wewnątrz, miotanym namiętnościami. Jego sprzeciw wobec zaistniałej sytuacji jest bierny, ponieważ brakuje mu siły, aby podjąć działanie.

Wszyscy inni⁴², a ja się trawię jak pochodnia grobowa, zapomniana od ludzi. Nieraz marzę o szczęściu, widzę jakby łatwo po trudach i pielgrzymce[skreślenie: kach] wypocząć zmordowanym siłom, a przecież... Chciałbym tylko⁴³ przyjaciółkę i przyjaciela – z nimi bym się w niedostępnych [skreślenie: od ludzi] skałach zagnieździł, i tam pożył lat kilka, roczek choć tylko, i skonał⁴⁴. O, gdybym Ci mógł całą moją duszę otworzyć? Nie, nie, zawrotu byś głowy dostał, bo w niej przepaścisto i czarno. A przecież wierzej⁴⁵, nie cała nadzieja upadła. Promyczek jej mignie⁴⁶ mi co chwila [skreślenie i ubytek papieru] przed okiem, [skreślenie: gdzie] o czym tylko pomyślę, on zawsze miga. Kiedyś [wstawione:] o przeszłości⁴⁷ zamarzę, i dalej noc ciemną i tak ciężką napotykam, że oddychać trudno, [wstawione:] pomyślę sobie – toć jeszcze jedna pozostaje pomoc... Życie nasze nie wieczne, a ja mam rękę i wolę. Kiedy o cierpieniach, ludziach, świecie pomyślę, znów koniec, znów wola i ręka na oku.

Śluchaj Edwardzie! Jeśli weźmiesz do ręki Werthera, nie czytaj końca, i ja go czytać nie chcę. Mój poemat, mój Waclaw⁴⁸ jedyną samotnych chwil rozkoszą⁴⁹. Nie poznałbyś go wcale. Com Ci czytał, były tylko urywki, próby. Dziś go mam przed oczyma – w duszy – sercu! Do Drezna może przyjadę, wtenczas... O nie, nie pokażę, aż ukończę zupełnie. Chcą mnie wypędzić z kraju na wieczne czasy, ostatnią już prośbę podałem. Jeżeli nie będzie przyjęta, dalej na tułaczkę – wtenczas do Drezna przyjadę⁵⁰. Inaczej nie mógłbym, bo nie pozwalają.

⁴² „inni” – pdr „zimni”.

⁴³ W pdr dodano „mieć”.

⁴⁴ Garczyński – podobnie jak młody Werter – marzył o miłości, w której znalazłby ukojenie, spokój i zrozumienie rozterek jego duszy.

⁴⁵ *Wierzej* – podniosłe od cz. niedok. *wierzyć*. Słowo usunięto z pdr.

⁴⁶ „mignie” – pdr „miga”.

⁴⁷ „przeszłości” – pdr „przyszłości”.

⁴⁸ Garczyński w trakcie swego pobytu w domu rodzinnym kontynuował prace nad rozpoczętym w Rzymie poematem *Waclawa dzieje*.

⁴⁹ „rozkoszą” – pdr „pociechą”.

⁵⁰ Z powodu represji popowstaniowych i poszukiwań powstańców przez policję pruską w styczniu 1832 r. Garczyński musiał opuścić rodzinne strony i uciekać do Drezna.

Adolf Januskiewicz!⁵¹ Zapłac z i zmów pacierze – nie żyje! Zginął w małym szar[ubitek papieru, fragment nieczytelny], rzucony z konia i zarąbany został⁵². Szczęśliwszy od nas⁵³. Gdzież Adam? Ja o nim nic nie wiem. Napisz, a jeśli go zobaczysz, powiedz mu, drogi⁵⁴: „*non sic tractantur amici*”⁵⁵. Odpowiedź mi od dawna winien.

Podczas mego obozowego życia napisałem był kilka rzeczy – *Purwicza*⁵⁶, *Modlitwa obozowa z Rudzienki*⁵⁷, we wszystkich pieśniach dnia 17 maja, jeśli się nie mylę, umieszczona została⁵⁸. W krytykach wywyższali pod niebiosa, a ja czytając powątpiewać począłem, bo panowie gazeciarze, Boże zmiłuj się, jacy to ludzie⁵⁹. Czyć Tyż pióro odgadł, Edwardzie? Zapewne czytać musiałeś? Jeśli nie, przeczytaj w którymkolwiek zbiorze⁶⁰.

⁵¹ Zapewne chodzi tu o poetę Adolfa Januskiewicza (1803–1859).

⁵² Informacje Garczyńskiego o śmierci przyjaciela nie są prawdziwe, Januskiewicz w marcu 1831 r. został ranny i dostał się do niewoli. Na mocy wyroku sądu został skazany na karę śmierci przez powieszenie, wyrok zamieniono na zesłanie na Syberię, utratę szlachectwa i konfiskatę majątku.

⁵³ Z pdr usunięto fragment od słów „Chcą mnie wypędzić...” do „Szczęśliwszy od nas”.

⁵⁴ Z pdr usunięto „mu, drogi”.

⁵⁵ Łac. *non sic tractantur amici* – nie tak traktuje się przyjaciół (tłum. Monika Myszor-Cieciąg).

⁵⁶ *Purwicz* – jidysz „purec [purec]” – w XIX-wiecznej gwarze warszawskiej oznaczał młodzieńca (Bronisław Wieczorkiewicz, *Słownik gwary warszawskiej XIX wieku*, Warszawa 1966, s. 358). Prawdopodobnie mowa tu o zakończeniu prac nad ustępem I poematu *Wacława dzieje* nazwanym początkowo *Młodzieniec* lub nad pierwszą wersją całego utworu (*Uwagi o chronologii i formowaniu „Wacława dziejów” Stefana Garczyńskiego*, w: Zdzisław Szela, *Garczyński – Mickiewicz. Studia. Szkice. Materiały*, Grójec 2005, s. 21–39).

⁵⁷ Zob. *Modlitwa obozowa. Pieśń pisana dnia 7 maja 1831 roku w obozie pod Rudzienką*, w: Stefan Garczyński, *Poezje wybrane*, wybór Wanda Szela, wstęp i nota biograficzna Zdzisław Szela, Warszawa 1985, s. 42.

⁵⁸ *Modlitwę obozową* opublikowano anonimowo 17 V 1831 r. w prasie codziennej, m.in. w „Gazecie Polskiej” (1831, nr 132, s. 4), „Gazecie Warszawskiej” (1831, nr 131, s. 1057–1058), „Kurierze Polskim” (1831, nr 511, s. 656), „Polaku Sumiennym” (1831, 143, s. 200). Kilka dni później ukazała się również drukiem w „Gońcu Krakowskim” (1831, nr 114, s. 415). Przez cały okres działań wojennych Garczyński pisał liryki powstańcze, które po uzupełnieniu innymi utworami zostały opublikowane jako dwa cykle pt. *Wspomnienia z czasów wojny narodowej polskiej 1831* oraz *Sonety wojenne* dedykowane Umińskiemu. Zob. przyp. 148.

⁵⁹ Wiersz Garczyńskiego przyjęto bardzo przychylnie, chociaż pojawiły się też słowa krytyki, wypowiedziane na łamach „Dziennika Powszechnego Krajowego” (1831, nr 138, s. 929–930) przez nieznanego dziś czytelnika, który opowiedział się po stronie naczelnego wodza i zarzucił poecie bezbożność, oraz „Nowej Polski” (1831 (21 V), nr 136) przez autora ukrywającego się pod kryptonimem „B.Z.”

⁶⁰ Z pdr usunięto fragment od słów „Podczas mego...” do „którymkolwiek zbiorze”.

Bądź zdrów, mój drogi i kochany Edwardzie⁶¹! Odpisz mi jak najspieszniej. Lubię listy odbierać od Ciebie, którego tak szczerze kocham. Jeszcze raz wracam do mojej *Modlitwy obozowej*; zobaczysz z niej jak [wstawione:] *bardzo* do Litwy iść życzyłem sobie⁶². Byłbym poznał Twoich krewnych, Zosię⁶³, ale nie mówmy o tym⁶⁴.

Kochaj mnie i nie zapominaj o Twoim przyjacielu

Stefan

Zapiecztowałem i znów odrywam pieczętkę. Sam nie wiem, co robię. Pisać chcę jeszcze. [skreślenie: Pamię] Dziś zimno na dworze, biały szron wszystko pokrywa, jak w owej nocy. Pamiętasz? Kiedyśmy długo, długo rozmawiali, ale nieprawda, wtenczas śnieg był na dworze⁶⁵. Mnie albo w brudne rozkosze rzucić się potrzeba, albo bardzo czułą i szczerą mieć duszę przy boku. Gdybym był z Tobą, mówilibyśmy tak wiele i o tak wielu rzeczach, i nocną porą zawsze. Bo nie wiem, czy przesada, czy choroba, mnie nocą⁶⁶ lepiej na świecie.

Edwardzie! Ja dziwną religię tworzyć sobie zaczynam – religię duszy. Tak w jej cuda i rozliczne skutki wierzę, jak żyd w Dziesięcioro⁶⁷, a katolik w krzyżyk spowiedni⁶⁸. Jak chory będę, każę się magnety-

⁶¹ Z pdr usunięto „Edwardzie”.

⁶² *Modlitwa obozowa* nawołuje do zbrojnego marszu na Litwę i gotowości ponoszenia ofiar, ponieważ tylko krew i męczeństwo mogą wyzwolić niezwykłą siłę, która przeciwstawi się carowi. Pewność, że jest to jedyna droga potęguje powtarzające się wezwanie: „Do Litwy, wodzu, do Litwy!”, w którym w dwóch ostatnich strofach Litwa zostaje utożsamiona z Polską.

⁶³ Chodzi tu o przyszłą żonę Odyńca Zofię z Mackiewiczów (zm. 1871).

⁶⁴ Z pdr usunięto fragment od słów „Jeszcze raz...” do „ale nie mówmy o tym”.

⁶⁵ Wspomnienia prawdopodobnie dotyczą pobytu Garczyńskiego w Dreźnie w połowie stycznia 1831 r., w trakcie podróży z Rzymu do kraju. Wspólny czas poeci w ciągu dnia spędzali na wizytach u znajomych, wieczorami zaś oddawali się długim rozmowom i czytaniu literatury, w tym także fragmentów poematu Garczyńskiego *Wacława dzieje*.

⁶⁶ „mnie nocą” – pdr „ale mi w nocy”.

⁶⁷ Nawiązanie do religii judaistycznej, której podstawą jest wiara w jedynego, niepodzielnego Boga, Stwórcę świata i opiekuna człowieka, oraz przestrzeganie Dziesięciu przykazań poddyktowanych przez Boga Mojżeszowi, zawartych w Starym Testamencie, Księdze Wyjścia (20, 2–17) i w Księdze Powtórzonego Prawa (5, 6–21).

⁶⁸ Nawiązanie do jednego z Sakramentów Świątych w Kościele rzymskokatolickim – pokuty, ustanowionego przez Jezusa Chrystusa, i wiary katolika, że przystępując do spowiedzi, otrzymuje odpuszczenie grzechów. Określeniem „krzyżyk spowiedni” poeta mógł nawiązywać do znaku krzyża czynionego przez księdza podczas wypowiedzania formuły rozgrzeszenia. Z pdr usunięto fragment „a katolik w krzyżyk spowiedni”.

zować⁶⁹. Mówiłem o tym przed kilkoma dniami, nie tu, ale w sąsiednim domu, do którego jechać przymuszony byłem. Patrz!⁷⁰ Wszyscy otworzyli usta i oczy – jedna tylko dziewczyna zajęta się być wydawała, czuła, com mówił. Fuj, fuj! O brudach⁷¹ życia nie myśl nigdy! Ja wszystko utraciłem, bom wszystko miał w Polsce⁷², a przecież nigdy nie myślę, jak się wyżywić potrafię. Toć do licha, wiele na to nie potrzeba. A wiesz co najbardziej? Podam Ci receptę, pogardź społeczeństwami i duszą!⁷³ [skreślenie: Wtenczas] Czy chleb, czy zrazy jesz – już⁷⁴ wszystko jedno. [ubytek papieru, pdr <Skoro>] nie będziemy mieli pieniędzy, pójdziemy w służbę do Szwajcarii, do chłopca [ubytek papieru, pdr <za parobka>], byle tylko z pankami nie mieć do czynienia. Służąc w [ubytek papieru, pdr <wojsku>] przekonałem się, że wszystko znieść potrafię, oprócz zimnych marionetek. Nie [ubytek papieru, pdr <będzie>] do wytrzymania, to pomówimy o przyszłości, o wieczności. Nadzieja, nadzieja! Jeszcze słowo o Wertherze. Taka Charlotta⁷⁵ byłaby dla mnie niedostateczną: ani by mnie kromkowanie chleba, ani jej zimne obejście się z kochankami⁷⁶, ani jej giętkość du-

⁶⁹ Prawdopodobnie Garczyński nawiązuje tu do metody leczenia magnesami wynalezionej pod koniec XVIII w. przez Franza Antona Mesmera (1734–1815). Do ciała chorego przykładano magnes, który miał wytwarzać „sztuczny przyływ i odpływ”. Pacjent odczuwał efekt działania magnesu tylko w tej części ciała, która była chora. W momencie przykładania magnesów pacjenci dostawali przeważnie konwulsji. Mesmer był pod wrażeniem relacji swoich pacjentów, którzy opisywali falujące doznania bólowe przesuwające się z miejsca na miejsce. One to stały się podstawą jego wiary w „sztuczny przyływ i odpływ” wywoływany przez magnes. W Polsce wielkim propagatorem tej metody był Ignacy E. Lachnicki (1793–1826), doktor chemii, statystyk, redaktor i wydawca kwartalnika „Pamiętnik Magnetyczny Wileński”, w którym zamieszczał artykuły poświęcone magnetyzmowi, a także wskazówki praktyczne w sprawach gospodarskich i tzw. medycyny ludowej.

⁷⁰ Z pdr usunięto „Patrz!”.

⁷¹ „o brudach” – pdr „o biedach”.

⁷² „w Polsce” – pdr „w kraju”.

⁷³ Z pdr usunięto fragment „A wiesz co najbardziej? Podam Ci receptę, pogardź społeczeństwami i duszą!”.

⁷⁴ Z pdr usunięto „jesz – już”.

⁷⁵ Garczyński kontynuuje nawiązania do *Cierpień młodego Wertera* – wspomina tu główną bohaterkę powieści Charlotte, zwaną Lottą, w której Werter był szaleńczo zakochany, a która mimo zainteresowania okazywanego Werterowi i odwzajemniania zalotów, nie kochała go.

⁷⁶ „z kochankami” – pdr „z kochankiem”.

szy na dwie strony⁷⁷ zadowolnić nie mogły. Zapomnienia siebie, zupełnego szaleństwa żądam w miłości, inaczej jest⁷⁸ nudną jak tragedia francuska⁷⁹.

O szaleństwie mógłbym co napisać, bo czuję, bo przekonany jestem, że wielka dusza szaloną być musi. To⁸⁰ jest przeciwną wszystkim formułkom spotkanym⁸¹ i ich menuetowemu życiu. Ja mam przeczuć, że się zobaczymy. Wtenczas zobaczysz, jak dnie nam rozkosznie płynąć będą. Powiem Ci zawsze wszystko⁸², co czuć będę, a pomyślę, i Ty także, nieprawda, drogi Edwardzie? Szczerłość, szczerłość potrzebna⁸³! Myśl o mnie, ja o Tobie!

[adresowany:] A Monsieur Edward Odynec a Dresden poste restante

Rękopis (bifoliop papierowe, wym. 20,3 x 23,2 cm, adres na odwrocie) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/2; pdr *Wspomnienia* 1884, s. 394–397.

⁷⁷ Poeta przywołuje tu scenę z powieści Goethego: „W przedsieni kręciło się sześcioro dzieci, od jedenastu do dwu lat, wokół dziewczyny średniego wzrostu, o pięknej figurze, odzianej w prostą białą suknię z różowymi kokardami w ramion i piersi. Trzymała czarny chleb i krajała swym małym stojącym dokoła, każdemu po kawałku wedle proporcji ich wieku i apetytu, i podawała każdemu uprzejmie; a każde wołało szczerze: – Dziękuję! – wyciągając wpiężej długi małe rączki w górę, zanim kawałek został odkrojony, a potem ze swą wieczerzą zadowolone albo odbiegało na bok, albo jeżeli miało łagodniejsze usposobienie, odchodziło spokojnie ku bramie, by zobaczyć obcych i karetę, w której odjechać miała ich Lotta” (Johann Wolfgang Goethe, *Cierpienia młodego Wertera*, tłum. Leopold Staff, Warszawa 1981, s. 26). Nawiązuje do odrzucenia przez Lottę zalotów Wertera i poślubienia Alberta, przyjaciela rodziny, któremu obiecała swoją rękę. Dla Garczyńskiego Charlotta nie jest wystarczająco „romantyczna”, odrzuca jej szlachetność, dobroć i pogodę ducha, jej umiar i wstrzemięźliwość w okazywaniu uczuć. Można powiedzieć, że zarzuca jej brak szaleństwa, zapomnienia, zapewne z powodu wyboru, jakiego dokonała. Wybrała drogę spokojnego życia u boku dojrzałego i mądrego człowieka, który zapewnił jej poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji.

⁷⁸ W pdr dodano słowo „ona”.

⁷⁹ Odwołanie do klasycystycznej tragedii francuskiej (przedstawiciele: Pierre Corneille (1606–1684), Jean-Baptiste Racine (1639–1699) i Voltaire (1694–1778)), która nawiązywała swoimi regułami do starożytnej sztuki dramatycznej: jedności czasu, miejsca i akcji oraz konstrukcji opartej na wzajemnych powiązaniach poszczególnych scen. Dla Garczyńskiego, poety targanego namiętnościami, niespokojnego ducha, tragedia klasyczna niewychodząca poza ramy racjonalizmu i naśladowująca obce wzorce starożytne czy francuskie mogła kojarzyć się ze zjawiskiem nudnym, monotonnym i nieciekawym, które nie było wstanie porwać duszy i uczuć rewolucjonisty i buntownika.

⁸⁰ „To” – pdr „bo”.

⁸¹ „spotkanym” – pdr „społecznym”.

⁸² Z pdr usunięto „wszystko”.

⁸³ „potrzebna” – pdr „przede wszystkim”.

[Drezno?, 9 II 1832]

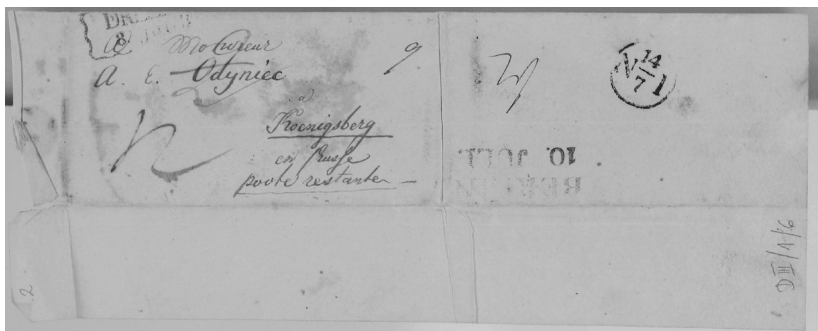
Zmęczony przyszedłem do Ciebie. Chciałem Cię uściskać, bo mi serdeczności potrzeba było. Tak zimno, tak zimno, współczuć⁸⁴. Wystaw sobie, Kr⁸⁵... był, i [skreślenie: partyjkę] wciąż był i nie wychodził. Jam się kręcił jak piskorz. Chciałem uciec, zatrzymano. Trzebaż więc było męczyć do upadłego. Prosto stamtąd pobiegłem⁸⁶ do Ciebie. Nie zastałem. Piszę więc⁸⁷ przynajmniej. Dobrej nocy z serca życzeń⁸⁸

Stefan

9. lutego 1832

czwartek

Rękopis (karta papierowa, wym. 12,4 x 20,4 cm) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/4; pdr *Wspomnienia* 1884, s. 398.



1. List S. Garczyńskiego do A.E. Odyńca, Drezno, 7 VII 1832 r., s. 2; AZK, *Korespondencja...*, sygn. D III/1/6

⁸⁴ „współczuć” – pdr „w społeczeństwach”.

⁸⁵ Postać nie jest znana.

⁸⁶ „pobiegłem” – pdr „przybiegłem”.

⁸⁷ Z pdr usunięto „więc”.

⁸⁸ „Dobrej nocy z serca życzeń” – pdr „Dobrej nocy z serca życzy Stefan (9 lutego 1832)”.

[Drezno, 7 VII 1832]

Drezno, dn. 7 Lipca 1832.

Przed trzema minutami list twój kochany Edwardzie odebrałem. O piątym mi wypominasz, więc byś już był po ślubie⁸⁹. Myśli moje błądzą w przyszłości i wszędzie ciebie szczęśliwego przewiduję. Każesz się modlić – westchnąłem ja najszczerzej do Pana Boga – Ty sam uczuć te westchnienie nauczałeś, bo było mocne i gorliwe. Twojej Zosi⁹⁰ kłaniaj się od nieznanomego i powiedz, że Ciebie zawsze mocno kochałem – Kocham dotychczas – a potem niech sądzi, czy jej, (jakkolwiek życzenia [skreślenie: w gar] przed tronem Najwyższego małej wagi być mogą) dobrze – szczerze – i najlepiej życzę! Bądźcie szczęśliwi, a i ja weselszym będę. Dziś, dotychczas smutek tylko i nic więcej zbierać można było – wszędzie płacz – narzekania. Nadzieja jednak, kochany Edwardzie, że to się skończy, że to się zakończy musi. Może ślub wasz dobrego gońcem będzie. U Pani Potockiej⁹¹ bywam dość często⁹². Dziś do Hedeniusa⁹³ się wybieram, bo kaszlu i bólu piersi ogromnego dostałem⁹⁴. Chcę się leczyć, jeśli nie wypędzą wszakże i o tym mocno gadać zaczynają. Pisuj do mnie często. Donoś o najdrobniejszych szczegółach, chciałbym duszą być z wami, kie-

⁸⁹ Ślub Antoniego Edwarda Odyńca z Zofią z Mackiewiczów, siostrą Ludwiki Chodźkowej (1794–1861) żony Ignacego, odbył się 5 VII 1832 r. w Królewcu (Królewiec – dawniej miasto w Królestwie Prus Wschodnich, obecnie Kaliningrad, stolica Obwodu Kaliningradzkiego, Rosja).

⁹⁰ Zosia – chodzi tu o żonę Odyńca, Zofię z Mackiewiczów.

⁹¹ Klaudyna z Działyńskich Potocka (1801–1836), założycielka Komitetu Dobroczynności Dam Polskich wspierającego powstańców listopadowych i Schroniska Polskiego w Dreźnie, zaprzyjaźniona z Mickiewiczem, Garczyńskim. Zajmowała się również kolportowaniem wydawanych na emigracji polskich książek, m.in. tomów poezji Garczyńskiego, Słowackiego.

⁹² Poeta, przebywając w Dreźnie, włączył się czynnie w działalność Komitetu Pomocy Uchodźcom zorganizowanego przez Klaudynę Potocką, pomagając w opiece nad żołnierzami 1831 r.

⁹³ August Wilhelm Hedenus (1797–1862), niemiecki lekarz i przyjaciel emigracji polskiej przebywającej w Dreźnie.

⁹⁴ Wiosną 1832 r. u Garczyńskiego nasiliły się objawy dawnej choroby płuc, w lipcu lekarze stwierdzili gruźlicę, dawniej nazywaną suchotami.

Drezno d. 7 lipca 1832. 1

Przed bronią mianem cię twoją Kochany Edwardie oddam. O piątym
 mi wspominać wiersz, już był pod ręką. Mógł być w piątym
 : wiersze ciębie wierszowego znaczący. - Harey cię moście - wiersz
 ja najzwyczajniej do Pana Boga - ty somn apuc' to wierszowaś mawiał
 bo było młocno i gołwici. - Twoj' żona i Maria; czy do niej jaż moga
 i powiad' że ciębie znowe młocno. Kocha som - Kocha som wierszowaś -
 a, poteraś miś szła - czy jej i, jaskółki wierszowaś w jej parcie
 banam najzwyczajniej miś, wagi być moga. Dalec - acane - i jaż
 jej zjuz. - Najzwyczajniej wierszowaś, a i ja wierszowaś. Dziel
 dotychczas, somnki byłko i nie więcej. Pięć miś moga być do
 wiersze piąt - znaczący. Najzwyczajniej jedneś Kochany Edwardie
 że to cię, stonaj, że to cię, jaskółki, mawie - mawie wierszowaś
 dobre go znowe broni. - W tym Kochaś, bawam daci
 apito - Wiel do Higocawia, cię wierszowaś - bo Kochaś : bota.
 pierwi wspominać dostatom. - Czy cię, bawie, już nie w
 piątą wierszowaś i o tem mawie gadać, jaż moga. Piąt do
 mawie apito - daci o najzwyczajniej, daci wierszowaś - daci
 daci, być do wiersze. Piąt, mawie, być nie moga. Już
 powiadaj, czy do broni bawie? Mawie, być do : mawie,
 Pan fata Piąt, jaż moga, a w bawie, być do, som
 najzwyczajniej - a ja wierszowaś, piąt, mawie. - Kochaś w Piąt
 twoja żona mawie, powiadaj, że mawie - ja wierszowaś w bawie
 tajemnie. - i jaż mawie - mawie, dobre, daci, mawie, daci
 wierszowaś, mawie, na tym wspominać, chwicieć. -
 Piąt, daci i wierszowaś, daci, mawie, Edwardie - Mawie,
 daci, mawie - a mawie, Kochaś, już i wspominać.

Kochany

2. List S. Garczyńskiego do A.E. Odyńca, Drezno, 7 VII 1832 r., s. 1;
 AZK, Korespondencja..., sygn. D III/1/6

dy inaczej być nie mogę. Gdzie pojedziesz, czy do Poznańskiego?⁹⁵ Może być, że i mnie tam lata kiedyś zapędzą, a wtenczas bylibyśmy razem: a ja szczęśliwy patrząc na was. Piszesz, że krzyżyk twoja żona na piersiach [skreślenie: w] nosi – ja wierzę w działania tajemne – i ja go nosiłem⁹⁶. Może dobroć duszy Zosi choć w części mnie na tym pomoże świecie!

Bądź zdrów i szczęśliwy drogi mój Edwardzie. Kłaniaj się żonce, a mnie kochaj [skreślenie: jak] i nie zapominaj!

Stefan

[adresowany:] A Monsieur A.E. Odyniec a Koenigsberg en Prusse, poste restante

[pieczęć pocztowa:] Berlin 10. Juli.

Rękopis (karta papierowa, wym. 12,3 x 19,8 cm, adres na odwrocie) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/6; list dotąd niepublikowany.

5

[Drezno, 27 VII 1832]

Drezno, dn. 27 Lipca 1832.

List Twój ostatni, kochany Edwardzie, niespodziewanie mnie ucieszył, zdawało mi się, że mnie już między umarłych [wstawione:] zaregistr[skreślenie: ują]owałeś, dlatego nie piszesz. Czas niejaki w rzeczy samej źle było ze mną – teraz daleko, daleko lepiej. Twojej żonie, a mojej jak sobie pochlebiam nowej przyjaciółce, za przypisek i mirtu gałązkę⁹⁷ [skreślenie: ja] serdecznie dziękuję. Dałby Pan Bóg,

⁹⁵ Garczyński nawiązuje tu do planów Odyńca, który po ślubie w Królewcu wraz z żoną zamierzał zamieszkać w Poznaniu. Niestety, z powodu nieotrzymania paszportu Odyńcowie osiedli w stolicy Saksonii.

⁹⁶ Przywołanie wspomnień z czasów studiów filozoficznych w Berlinie (1825–1829), kiedy to Garczyński pod wpływem wykładów Hegla odrzucił wiarę katolicką i stał się „niedowiakiem”. Okres ten przyniósł poecie wiele cierpienia i duchowe rozdarcie.

⁹⁷ Mogła to być gałązka mirtu z wiązanki ślubnej Zofii, ponieważ zwyczajem było wkładanie w bukiet panny młodej mirtu na znak czystości, szczęścia i wierności małżeńskiej. Przesyłana osobie nieobecnej symbolizowała także przyjaźń lub miłość.

abym ją jak najprędzej w ślubnej sukni zobaczył, jeśli to naszego zobaczenia się warunkiem być ma.

Od Adama dwa listy odebrałem, jeden z Beyreuth⁹⁸, drugi z Karlsruhe⁹⁹ – trzeci z Strasburga pisać obiecał¹⁰⁰. Możesz sobie łatwo wystawić jak mnie nudno, z początku nawet i nieznośnie było. Człowiek się przecież do wszystkiego przyzwyczaja a tak dzisiaj pająkowe życie moje [skreślenie nieczytelne] z dnia do dnia przeciągam. Mało wychodzę, bo zimno wielkie u nas, a przy tym ciągle deszcze leją. U Potockiej¹⁰¹ bywam co trzeci¹⁰² dzień prawie¹⁰³, a za każdą wizytą [skreślenie: coś...] inne¹⁰⁴ jakieś przymioty odkrywam – wielka dusza¹⁰⁵. Dlaczego nie piszesz więcej o sobie? Czy długo w Krantz¹⁰⁶ zabawisz? Gdzie dalej? O tym wszystkim szczegółowo donieść proszę.

⁹⁸ Beyreuth – obecnie miasto na prawach powiatu położone w Niemczech, w kraju związkowym Bawaria, w rejencji Górna Frankonia.

⁹⁹ Karlsruhe – miasto w południowo-zachodnich Niemczech (Badenia-Wirtembergia), na Nizinie Górnořeńskiej, nad rzekami Alb i Pfinz (dopływy Renu). Założone w 1715 r. przez margrabiego Badeni, Karola Wilhelma von Baden-Durlach, od którego pochodzi jego nazwa.

¹⁰⁰ Stanisław Pigoń w opracowaniu listów Mickiewicza do Garczyńskiego podaje: „Wczesniejsze listy Mickiewicza z Paryża do Garczyńskiego w Dreźnie zaginęły; musiało ich być kilka. Garczyński pisał do W. Turny d. 26 XI 1832: <Mickiewicz pisuje do mnie często, wczoraj list ostatni miałem, on już druk swój trzeciej części Dziadów ukończył... Chce, ażeby manuskrypt [poezyj Garczyńskiego] przesłać>” (Adam Mickiewicz, *Dziela. Wydanie Narodowe*, T. XV: *Listy*, część II, oprac. Stanisław Pigoń, Warszawa 1955, s. 56, przyp. 1; dalej: *Dziela* 1955; *Korespondencja A. Mickiewicza*, Paryż 1872, wyd. I, t. II, s. 276). Prawdopodobnie listy Mickiewicza z Beyreuth, Karlsruhe i Strasburga, o których wspomina Garczyński, a które zostały napisane w trakcie podróży z Drezn do Paryża przez Niemcy od 23 VI do 12 VII 1832 r., również zaginęły. Brak informacji na ich temat. Jedyne, co można ustalić, to daty listów Mickiewicza: listy z Beyreuth prawdopodobnie zostały napisane między 30 VI a 1 VII 1832 r.; z Karlsruhe – między 8 a 10 VII 1832 r.; ze Strasburga – między 11 a 17 VII 1832 r.

¹⁰¹ Zob. przyp. 91.

¹⁰² „trzeci” – pdr „drugi”.

¹⁰³ Częste wizyty Garczyńskiego u Potockich związane były z pomocą i opieką, jakiej Klaudyna udzielała choremu poecie po wyjeździe Mickiewicza i Domeyki z Drezn.

¹⁰⁴ „inne” – pdr „nowe”.

¹⁰⁵ Fragment: „U Potockiej bywam co trzeci dzień prawie – a za każdą wizytą [skreślenie: coś] inne jakieś przymioty odkrywam – wielka dusza” pdr *Wspomnienia* 1884, s. 403.

¹⁰⁶ *Krantz* – chodzi o Kranz – główny kurort nadmorski w Królestwie Prus Wschodnich, odległy o 32 km na pln. od Królewca. Szczególnie popularny po budowie linii kolejowej łączącej miejscowość z Królewcem w 1885 r. Obecnie miasto Żelenogradsk (prawa miejskie po 1945), Obwód Kaliningradzki, Rosja.

*Korsarza*¹⁰⁷ radzę Ci drukować jak najprędzej. Czemu [skreślenie: nie] *Czczycieli*¹⁰⁸ [skreślenie: razem] z *ognia* na deser chcesz zostawić? Z dobrymi rzeczami spieszyć się trzeba. Wykończone nie należą już do autora ani je podług swego widzimisię w szkatule trzymać powinien. Co powiesz, kochany Edwardzie – mój poemat, który [skreślenie: za tytuł] *Apostata*¹⁰⁹ ochrzczony, bliski końca. Po Twoim wyjeździe zmieniłem wiele. Podpracowałem za Adama bytności niemało, dalszy ciąg podobał mu się bardziej jeszcze niż początek. [skreślenie: D Cały] Dziś już w przedostatnim rozdziale jestem, z ostatniego [skreślenie: to jest z oceny zaś] także kilkadziesiąt wierszy podpracowanych, a tak mam w Bogu nadzieję, że za dwa tygodnie ukończę zapewne. Wtenczas pierwsza rzecz będzie przepisać i niech się wola Boska dzieje – w świat!¹¹⁰ puszczyć. Jeśli będę miał o czym – notabene – wystaw sobie, jakie szaleństwo mnie przed 6/8^{ma} tygodniami w głowę weszło. Czytam *Dykcjonarz* Lindego¹¹¹ i już w trzecim tomie jestem. Śmieję się, śmieję się, ale za to jak do Ciebie staroświeckimi słowami list wytnę, ani zrozumiesz bez pomocy książkowej.

Bądź zdrów, mój drogi Edwardzie. Niech was Pan Bóg z swojej opieki nie wypuszcza.

Stefan

Rękopis (karta papierowa, wym. 17 x 19,8 cm) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/5; list dotąd niepublikowany.

¹⁰⁷ Nawiązanie do tłumaczonej przez Odyńca powieści Geорга Byrona *Korsarz*. Została ogłoszona już po śmierci Garczyńskiego, razem z *Giaurem* w przekładzie Adama Mickiewicza w tomie *Poezyje Lorda Byrona tłumaczone*, wydanym w Paryżu w 1835 r.

¹⁰⁸ Mowa o utworze *Czczyciele ognia* Thomasa Moore'a (1770–1852), przetłumaczonym przez Odyńca w Dreźnie w 1832 r., a ogłoszonym razem z innymi spolszczonymi dziełami literatury europejskiej w latach 1838–1841 w trzytomowym zbiorze *Tłumaczeń*. Odyniec tłumaczył także powieść wschodnią Moore'a *Peri i raj*.

¹⁰⁹ Chodzi o poemat Garczyńskiego *Wacława dzieje*, pierwotnie nazywany *Apostata, czyli Wacława życie*.

¹¹⁰ W atg „swait”.

¹¹¹ Garczyński czytał sześciotomowy *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego wydany w latach 1807–1814 (wyd. II we Lwowie 1854–1860).

[Drezno, 1. poł. 1833?]

Nie uwierzysz, jak mi smutno było po waszym wczorajszym wyjeździe¹¹². Różne myśli przebiegały przez głowę i często brałem zegarek, i jakoś czas pomykać się nie chciał. Szczęście, że kaszel w pomoc przyszedł, zresztą noc dobrą dość miałem i dziś mi nie najgorzej. Z Strasburga pisać będę i przyślę 2 egzemplarze *Wacława*¹¹³ – jeden dla Was, a drugi, będziesz tak dobry z listem, który załączę, okazją pewną Profesorowi Gans¹¹⁴ do Berlina przesłać. Zapomniałem Ci o tym wczoraj powiedzieć. Zosię¹¹⁵ uściskaj ode mnie. Mam w Bogu i w moich szczerych życzeniach nadzieję, że się jeszcze zobaczymy! Rozmawiając¹¹⁶ z sobą, wspominajcie często o mnie – to mi i podróży, i zdrowiu dopomoże.

Żegnaj was. Ściskam po tysiąc razy.

[krótki fragment skreślony nieczytelny] Stefan

[adresowany:] A Monsieur Ed. Odyniec

Rękopis (karta papierowa, wym. 10,7 x 17 cm) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/7; list dotąd niepublikowany.

¹¹² Prawdopodobnie mowa tu o wyjeździe Odyńca na Litwę w związku ze śmiercią ojca, Tadeusza. Hipotezę tę potwierdzają słowa Mickiewicza (list z Paryża, 23 V [1833]): „Piszesz, że ciebie do Litwy wzywają” (*Dzieła. Wydanie Rocznicowe* 2003, s. 212), które są odpowiedzią na nie zachowany list Odyńca, informujący o planowanej podróży.

¹¹³ Poemat *Wacława dzieje* został wydany w tomie I *Poezji* Garczyńskiego w Paryżu w 1833 r.

¹¹⁴ prof. Eduard Gans (1797–1839) prawnik, wykładowca na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Podczas pobytu w stolicy Niemiec w latach 1825–1829 Garczyński pod kierunkiem prof. Gansa studiował prawo i historię.

¹¹⁵ Zob. przyp. 63 i 89.

¹¹⁶ W atg „rozmawiać”.

Nie wierzę, jak mi smutno było po waszym
 wyjeździe i wyjeździe. Pięć myśli przebiegały
 przy głowie, i było wrażeń żałoby - i jakos
 gasz pomyślał ci nie chciał i szukać ci pomoc
 w pomoc pomyślał, z resztą noc dobra dorę
 miatem, i dziś mi nieajgoni. - Z Krawberga
 pisał pisał i pisał, z czołogami Krawberga
 jeden stał was, a drugi był cię był dobra
 z Krawberga który pisał cię pisał pewną profes
 sora i Krawberga do Berlina pisał. Zapomnia
 łem ci o kim wogóle pisał. Josif usci
 skaj odemna - nam w Krawberga i do moich
 suryngach pisał radzijsi, że ci je wiece
 robacemy. - Pozmawiaj z sobą i wespom
 niajcie, cyto o mnie - to mi i podrobie
 i odrobinie pomocy -
 beznam was i wiskam po bywiec sary.
~~1833 r. 1. poł. 1833 r.?~~
 Stefan

3. List S. Garczyńskiego do A.E. Odyńca, [Drezno, 1. poł. 1833 r.?];
 AZK, Korespondencja..., sygn. D III/1/7

[Strasburg, 9 VI 1833]

Strasburg, d. 9/6 33

Dość późno i bez *Wacława*, i krótki liścik Ci dzisiaj wyprawiam, kochany Edwardzie, bo prędeż pisać nie mogłem, bo *Wacław*¹¹⁷ nie nadszedł, bo sił chyba jeszcze bardzo mało. Jechaliśmy tu dotąd półtrzecia¹¹⁸ tygodnia. Mój Anioł Stróż¹¹⁹ zapadał na serce, a ja dwa razy na mocny ból w lewym boku i kaszel konwulsyjny. Trzeba więc było wypoczywać. Tak więc w Gotha, Frankfurcie po 3 dni wypoczywać wypadło¹²⁰. Zimno wielki wpływ na zdrowie moje miało – dołączył się i katar – niedobrze mi było. Dziś wypocząwszy daleko lepiej. Zastaliśmy tu już P. Potockiego, bardzo uprzejmy dla mnie. Sam zaproponował żonie, ażeby mnie do Bazylei odprowadzić jeszcze – jakoż pojutrze wyjeżdżamy. Z Bazylei chcą mi dać Nicefora¹²¹ do Bex¹²², ale że to tylko 5 dni jazdy podobno sam wyruszę¹²³. Państwo Potoccy jadą wschodnią część zwiedzić Szwajcarii. Za 6 tygodni do Bex się obiecują, a stamtąd, a raczej z Genewy chcą południową zwiedzić Francję

¹¹⁷ *Wacława dzieje*.

¹¹⁸ *Półtrzecia* – „dwa (dwie) i pół” – w tym przypadku: dwa i pół tygodnia.

¹¹⁹ „Aniołem Stróżem” Garczyński nazywał Klaudynę Potocką.

¹²⁰ Według Odyńca (*Wspomnienia* 1884, s. 405–406) 20 V 1833 Garczyński i Potocka pożegnali przyjaciół w Dreźnie i następnego dnia wyjechali do Szwajcarii. Maria Dernałowicz natomiast w *Kronice życia i twórczości Mickiewicza. Od „Dziadów” części trzeciej do „Pana Tadeusza”*. Marzec 1832 – czerwiec 1834 (Warszawa 1966, s. 207) jako datę wyjazdu podaje 18 V; Zdzisław Szelaż (*Stefan Garczyński. Zarys biografii*, Kielce 1983, s. 145) dzień później. Trudno rozstrzygnąć, która z powyższych dat jest prawdziwa. Nowe światło na ustalenie tej daty mogą mieć słowa Graczyńskiego z listu do Odyńca: „Jechaliśmy tu dotąd półtrzecia tygodnia”, czyli prawdopodobnie dwa i pół tygodnia. Odliczając te dni od daty napisania listu, kalendarzowo najbliższe byłyby data podana przez Odyńca – 21 V 1833. Trasa wiodła przez Strasburg, gdzie z powodu pogarszającego się stanu zdrowia chorego podróżujący musieli zatrzymać się na kilka dni. Tam dołączył do nich mąż Klaudyny Bernard Potocki (1800–1874), właściciel dóbr Tulce w Wielkopolsce, oficer wojsk Królestwa Polskiego, powstaniec rewolucji 1831 r.

¹²¹ Nicefor – imię prawdopodobnie służącego lub nieznanego z nazwiska opiekuna Garczyńskiego, który miał towarzyszyć mu w podróży z Bazylei do Bex.

¹²² Bex – obecnie Bex-les-Bains w szwajcarskim kantonie Vaud – znany kurort zalecany osobom ze schorzeniami dróg oddechowych. Obecnie leży na linii kolejowej Paryż–Lozanna–Simplon–Mediolan.

¹²³ Potoccy w końcu czerwca 1833 r. odwieźli Garczyńskiego do Bex, gdzie chorym do przyjazdu Mickiewicza opiekowała się Klaudyna.

i nad granicami Hiszpanii przemknąć się do Bordeaux, a z Bordeaux do Paryża ściągnąć. Tam podług dzisiejszego projektu Pani Potocka 3 tygodnie *incognito* zabawiwszy do Drezna się wróci. Ja podobno do Włoch na zimę, jeśli paszport dostanę. Oprócz listu z 23 maja¹²⁴, nic w Strasburgu od Adama¹²⁵ nie odebrałem dotychczas¹²⁶. W jego przyjazd do Bex nie bardzo jeszcze wierzę¹²⁷. Uściskaj, proszę Cię, jak najczulej Hedeniusa¹²⁸. Pisać do niego będę z miejsca. Tobie także, mój Edwardzie, rychlejszych dać nie będę mógł wiadomości. Ty pisuj, ile razy Ci czas pozwoli. Ja i od czasu, i od zdrowia zawisły. Słowackiego *Poezji*¹²⁹ nie mam dotychczas, napiszę skoro przeczytam. Od Witwickiego list także odebrałem – wiele z Adamem żyją!¹³⁰

Cichowskiego¹³¹ uściśnij. Zosi ręce całuję, za przypisek wdzięczny bardzo jestem. Niechaj nie zapomina o mnie. Malarz podobno dość

¹²⁴ Wspomnienie listu Mickiewicza do Garczyńskiego z 23 V 1832 r. z Paryża. Stanisław Pigoń oznaczył datę tego listu na podstawie przesłanek i stempla pocztowego – list z Paryża wysłano 24 V. Wydanie rocznicowe dzieł Mickiewicza (*Dziela. Wydanie Rocznicowe* 2003) potwierdza wysnute wcześniej wnioski. List Garczyńskiego do Odyńca nie pozostawia wątpliwości co do tej daty: „Oprócz listu [Mickiewicza] z 23 maja...”.

¹²⁵ Adam – Adam Mickiewicz.

¹²⁶ Poeta mówi tu o okresie między 6 a 23 V 1833 r., kiedy odebrał listy od Mickiewicza.

¹²⁷ Nawiązanie do obietnicy Mickiewicza z listu z 23 V 1833 r.: „Jeśli mi przyjdzie spodziewany w tych dniach sukurs, będę się starał koniecznie do tego Bex czy Gex pojechać do Szwajcarii, aby się z tobą spotkać” (*Dziela. Wydanie Rocznicowe* 2003, s. 208).

¹²⁸ Zob. przyp. 93.

¹²⁹ Mowa tu o dwóch tomach *Poezji* Juliusza Słowackiego (1809–1849) wydanych w Paryżu w kwietniu 1832 r., gdzie znalazły się powieści poetyckie *Żmija*, *Jan Bielecki*, *Hugo*, *Mnich*, *Arab* i tragedie *Mindowe* oraz *Maria Stuart*. Trzeci tom *Poezji* ogłoszony został w 1833 r. i zawierał m.in. powieść poetycką *Lambro*, poemat *Godzina myśli* i liryki pisane w czasie powstania listopadowego.

¹³⁰ Stefan Witwicki (1802–1847), uczeń Liceum Krzemienieckiego, w l. 20. XIX w. blisko związany ze środowiskiem literackim Warszawy, zaprzyjaźnił się tam z Kazimierzem Brodzińskim, Fryderykiem Chopinem, Maurycym Mochnackim i Odyńcem. Ze względu na zły stan zdrowia nie brał udziału w powstaniu listopadowym. W 1832 r. dobrowolnie wyjechał do Drezna, gdzie poznał Mickiewicza i razem z nim przeniósł się do Paryża. Tam pomagał w wydaniu poezji Garczyńskiego, czytał ustępy tworzonych wtedy *Pana Tadeusza*. Z powodu ciężkiej i nieuleczalnej choroby wiele przebywał na kuracjach w różnych uzdrowiskach. Autor m.in. *Piosnek sielskich* (Warszawa 1830), do kilku Chopin skomponował muzykę. Zmarł nagle 15 IV 1847 r.

¹³¹ Adolf Cichowski (1794–1854), kadet warszawskiej szkoły artylerii, nast. podporucznik i adiutant połowy generała brygady Michała Piotrowskiego. Od 1821 r. członek pierwszego grona Towarzystwa Patriotycznego, autor głośnego artykułu o represjach rosyjskich w Królestwie Polskim, ogłoszonego w „Constitutionnelu” (1822, nr 49). W trakcie powstania listopadowego prezes Komisji Budowli Publicznych i wydawca „Kuriera Polskiego”. Po upadku powsta-

podobny portret zrobił¹³², ale pisano z Drezna Pani Potockiej, że ten portret ma być na wyrost zrobiony, i że za lat 15 jeszcze podobnym będę¹³³.

Bądź zdrów mój kochany Edwardzie, pisuj często i kochaj szczerze.
Twój Stefan
Adress mój: Par Lausanne à Bex Canton de Veau en Lusse¹³⁴

[adresowany:] A Monsieur Monsieur Edward Odyniec à Dresde Johannissgasse par Carlsruhe

[pieczęć pocztowa:] Strasbourg 9. Juin.

Rękopis (bifolium papierowe, wym. 12,6 x 21 cm, adres na odwrocie) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/8; list dotąd niepublikowany.

nia emigrował do Drezna, po śmierci żony w 1833 r. przeniósł się do Paryża, gdzie poświęcił się pomocy ubogim emigrantom i współpracy z Adamem Czartoryskim przy założeniu Instytutu Panien. Cichowski poznał Mickiewicza w Dreźnie w czerwcu 1832 r. Jednego z bohaterów, o których mowa w scenie VII *Dziadów* cz. III, nazwał Mickiewicz Cichowskim.

¹³² Trudno określić, o który portret chodzi. Znanne są następujące wizerunki Garczyńskiego: portret olejny na płótnie nieznanego malarza z ok. 1830 r. (w zbiorach Muzeum Narodowego w Poznaniu, depozyt w Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiechowie) oraz dwie ryciny – popiersia: litografia sygn. J.Sz. Kurowski 1835 i drzeworyt sygn. J. Holewiński 1882 („Kłosy” 1882, nr 878, s. 256).

¹³³ Klaudyna Potocka w liście do Odyńca z Genewy, 2 VIII 1833 r., wspominała o portrecie Garczyńskiego rytowanym przez Mielżyńskiego (Seweryna Józefa, 1804–1872, działacza społecznego, kolekcjonera, mecenasa sztuki i malarza), który nie wypadł najlepiej, i prosiła Odyńca o przekazanie prośby Mieczkowskiemu(?) o kopię portretu Stefana, jak można się domyślić, bliższy oryginałowi. (Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, *Korespondencja A.E. Odyńca i A. Borkowskiej...*, materiał nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/26). W literaturze przedmiotu brak informacji o ww. portretach. Na podstawie listu Potockiej oraz szczegółów z biografii Mielżyńskiego, który po upadku powstania listopadowego udał się na emigrację i w tym samym czasie, co Potocka i Garczyński, przebywał w Genewie, można podejrzewać, że autorem litografii, na podstawie której wykonano olejny portret Garczyńskiego (por. przyp. 132), był Seweryn Mielżyński.

¹³⁴ Druga część słowa nieczytelna.

[Bex, Szwajcaria, 2 VII 1833]

Bex, dnia 2 Lipca 33.

Już od tygodnia przybyłem tutaj¹³⁵, kochany Edwardzie. Zrazu jednak tak słaby, że chodzić prawie nie mogłem. Dziś na siłach trochę mocniejszy, zaraz do pisania listów się biorę i świstek¹³⁶ ten Tobie przeznaczam. Państwo Potoccy¹³⁷ odprowadzili mnie na miejsce, skąd mąż Alpy zwiedzać wyruszył, żona zaś ciągle przy mnie zostaje. Mam nadzieję, że tydzień przynajmniej jeszcze będę miał mego Anioła Stróża¹³⁸ przy sobie, później ma na spotkanie męża do Genewy popłynąć, ale tam znów siedzibę podobno kilkumiesięczną założyć myślą. Zawsze więc niedaleko Poczestycielkę i opiekę moją mieć będę. Ogłosili mnie tu z początku za suchotnika¹³⁹, co więcej chłop jakiś nieznamy zaszedł nam dnia pewnego drogę i zbliżywszy się do mnie kategoriycznym wyartykułował tonem, że życia mam mało, jeśli winem się smarować i latorośle jakieś używać nie będę. Inaczej się doktorom zdaje. Powiedz Hedeniusowi¹⁴⁰, którego uścisknij serdecznie, że Pan Viliamoz¹⁴¹ w Bex partaczem wielkim, bardzo zaś dobrym doktorem Pan Berancenet¹⁴² z Aigle. Rewidował on mi piersi i pukał, i dziwnym tubusem¹⁴³ podsłuchiwał oddechu. Zdecydował zaś na koniec, że suchot nie mam, ale wyższa część płuc prawego boku zaatakowana. Chwali moją kuracją serwatkową (sześć szklanek na dzień

¹³⁵ Zob. przyp. 122 i 123.

¹³⁶ Świstek – potocznie – w znaczeniu: niewielki kawałek papieru, na którym coś napisano.

¹³⁷ Zob. przyp. 91 i 120.

¹³⁸ Zob. przyp. 91 i 119.

¹³⁹ Chorego na gruźlicę.

¹⁴⁰ Zob. przyp. 93.

¹⁴¹ Nieznany.

¹⁴² Nieznany.

¹⁴³ Tubus – wg słownika z połowy wieku XIX terminem tym określano rurkę, później znaczenie rozwinęto i w słowniku z pocz. XX, tzw. *Słowniku warszawskim*, można odnaleźć objaśnienie słowa „tubus” jako rurkę w mikroskopie, mieszczącą w sobie grupę soczewek (zob. *Słownik języka polskiego*, red. Maurycy Olgebrand, cz. II: P–Z, Wilno 1861, s. 1731; *Słownik języka polskiego*, red. Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiecki, Warszawa 1919, t. VII, s. 163). Prawdopodobnie chodzi o ówczesny stetoskop – słuchawki w kształcie lejkowatej rurki z płaskim zakończeniem od strony usznej.

piję)¹⁴⁴, zaleca później kurację winną i Włochy. Tu więc lipiec i sierpień przepędzę, w sierpniu, jeśli paszport dopisze, do Neapolu na winogrona z Marsylii bym chciał popłynąć, a na zimę do Rzymu. Powiedz proszę Hedeniusowi, że do niego przez Gustawa Struwe¹⁴⁵ pisać będę. Jest on tu już od 3 tygodni i wygląda jak róża. Kaszel mój zwalnia trochę. Wielką w tych dniach rewolucję w całym organizmie uczułem. Poobiedni i wieczorny kaszel na odkrząkiwanie się zamienił, ranny dość mocny i piersi bardzo osłabione, chociaż nie boją. Powiedz mu także, że Pan Carus¹⁴⁶ źle był o Bex zainformowany, kiedy o [skreślenie: j] instytucie serwatkowym mówił i o kąpielach z serwatki. W całym Bex serwatki nie robią. Struwemu do przyjazdu mego w oberży klepali, ja [skreślenie: dopiero] ją codziennie z gór o mile drogi sprowadzać muszę, z czego i Struwe korzysta. Szczęście przy tym, że ją pić i znieść mogę, bo i to nie każdy potrafi.

Od Adama bardzo dawno listu nie miałem¹⁴⁷, a co się tyczy *Poezyi* moich, chociaż już miesiąc jak druk zupełnie skończony¹⁴⁸, dołowić ich się nie mogę¹⁴⁹. Słowackiego także nie czytałem dotąd¹⁵⁰. Adam

¹⁴⁴ W XIX w. gruźlicę oraz inne choroby płuc leczono modną wówczas „kuracją serwatkową”, czyli serwatką owczą, zętycą, która miała wspomagać i podnosić odporność organizmu.

¹⁴⁵ Gustaw Struwe, właściciel zakładu wód mineralnych w Dreźnie (Zbigniew Sudolski, *Mickiewicz – opowieść biograficzna*, Warszawa 1995).

¹⁴⁶ Karol Gustaw Carus (1789–1869), niemiecki malarz-samouk, teoretyk sztuki, filozofujący pisarz, przyrodnik i profesor ginekologii. Całe życie związany z Dreznem, lekarz dworu saskiego, dyrektor Kliniki Położnictwa Akademii Medyko-Chirurgicznej.

¹⁴⁷ Nie można ustalić daty, kiedy Garczyński otrzymał ostatni list od Mickiewicza w okresie od 23 maja do końca czerwca, ponieważ korespondencja ta zaginęła (*Dziela* 1955, s. 76, przyp. 9, oraz *Dziela. Wydanie Rocznicowe* 2003, s. 211, przyp. 7). Zob. też przyp. 100.

¹⁴⁸ Dwutomowy zbiór *Poezyj* Garczyńskiego został wydany przez Mickiewicza – korektora, a w niektórych miejscach i współautora – dzięki staraniom Ignacego Domeyki w paryskiej Drukarni i Giserni Augusta Pinarda przy Quai Voltaire 15. Tom I *Poezyj*, o którym poeta wspomina w liście, ukazał się w połowie czerwca 1833 r., tom II ok. 20 VII 1833.

¹⁴⁹ Garczyński po napisaniu listu do Odyńca nie musiał długo czekać na I tom swoich *Poezyj*. Mickiewicz przybył do Bex ok. 10 VII 1833 i dostarczył autorowi specjalnie oprawiony egzemplarz. Tom II w takiej samej oprawie otrzymał od Domeyki w sierpniu 1833 r. Obecnie oba te egzemplarze *Poezyj* znajdują się w Bibliotece Kórnickiej.

¹⁵⁰ W *Kalendarzu życia i twórczości Juliusza Słowackiego* (Warszawa 1960, s. 154) Eugeniusz Sawrymowicz podał, cytując *Wspomnienia...* Odyńca, że Garczyński czytał poezję Słowackiego w okresie między kwietniem a końcem marca 1832 r. Jak wynika z powyższego listu, jeszcze na pocz. lipca 1833 r. autor *Wacława...* nie znał tego zbioru. Można przypuszczać, analizując informacje zawarte we *Wspomnieniach...* oraz w listach Garczyńskiego do Odyńca, że z twórczością Słowackiego zapoznał się prawdopodobnie najwcześniej w sierpniu 1832 r.

w ostatnim liście¹⁵¹ za tydzień przyjechać przyrzekał¹⁵², już miesiąc mija jeszcze go nie ma.

Co Zosia robi? Czy już po chorobie? Co: syn czy córka? Jakie imię?¹⁵³ O wszystkim donoś. Zosi zdrowej czy chorej ręce ucałuj.

Bądź zdrow kochany Edwardzie. Nudno tu jest dosyć, chociaż położenie piękne, często wdycham do was.

Twój Stefan

Address: à Bex en Suisse Canton de Veau, par Lausanne et Aigle – (bliższe Drezna miasta sam wymyśl).

Byczkowskiego¹⁵⁴ i Jesmiana¹⁵⁵, i Cichowskiego¹⁵⁶ pozdrów i uściśnij. Czy wypędzają?

– już po wyjeździe Mickiewicza, Domeyki i ich towarzyszy z Drezna do Paryża oraz Odyńca do Królewca.

¹⁵¹ Prawdopodobnie chodzi o list Mickiewicza z 23 V 1833 r.

¹⁵² Mickiewicz powiadomiony o złym stanie zdrowia przyjaciela, spełniając obietnicę przyjazdu wyrażaną w listach, po otrzymaniu pozwolenia na wyjazd po 23 VI 1833 r. oraz zaliczki wypłaconej po umowie na wydanie *Giaura i Pana Tadeusza* przez Jełowickiego, przerwał prace nad *Panem Tadeuszem* i przyjechał do Bex 8 VII 1833. Pod koniec miesiąca poeta, nie widząc poprawy stanu zdrowia Garczyńskiego, zabrał go do Genewy (Władysław Mickiewicz, *Żywot Adama Mickiewicza*, Poznań 1890–1895, t. II, s. 273; *Dziela. Wydanie Rocznikowe* 2003, s. 210–211, przyp. 3). Data przyjazdu Mickiewicza do Bex budzi wiele wątpliwości. Stanisław Pigoń, powołując się na słowa Mickiewicza w liście do Odyńca „Jestem od wczora w Bex” i biorąc pod uwagę datę stempla pocztowego, przyjął 9 VII jako datę przyjazdu. Jednak w komentarzu do listu Mickiewicza do Domeyki przesunął tę datę o jeden dzień, tj. na 10 VII (*Dziela. Wydanie Rocznikowe* 2003, s. 220). Nowe światło na sprawę rzuca list Klauindy Potockiej do Odyńca, w którym informuje: „Za 10 lipca Mickiewicz już był przy Stefanie. Przybył 8go do Bex. Dzień i noc go nie odstępuję” (autograf listu w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, tymczasowa sygn. D III/1/26; pdr w: *Korespondencja Adama Mickiewicza*, Paryż 1872, wyd. I, t. II, s. 119). Można więc przyjąć, że Mickiewicz przyjechał do Bex 8 lub 9 VII, z Garczyńskim spotkał się 10 VII i prawdopodobnie tego samego dnia napisał listy do przyjaciół (listy Mickiewicza do Ignacego Domeyki, Franciszka Mickiewicza i Antoniego Edwarda Odyńca, *Dziela. Wydanie Rocznikowe* 2003, s. 218–223).

¹⁵³ Poeta pyta tu o zdrowie żony Odyńca, która w 1833 r. urodziła córkę nieznaną z imienia; dziecko zmarło w tym samym roku.

¹⁵⁴ Prawdopodobnie chodzi o Tytusa Byczkowskiego (ok. 1790–1844), ucznia Jana Rustema, portrecisty i kopisty obrazów, działającego w Dreźnie (m.in. w 1831 wykonał portret Juliusza Słowackiego), później pracującego jako nauczyciel rysunków w Dobrowlanach u Güntherów.

¹⁵⁵ Nazwisko Jesmian (vel Jeśmian) notuje jedynie *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego* (oprac. Robert Bielecki, Warszawa 1996, t. 2, s. 220–221). Jednak na podstawie zawartych tam informacji o trzech występujących Jesmianach (Agaton Jesman ok. 1810 – b.r. śmierci, Aleksander Jesman 1785–1863, Ludwik Jesman b.r. ur. – 1849) trudno jednoznacznie stwierdzić, o którym z nich mowa w liście.

¹⁵⁶ Zob. przyp. 131.

Pani Potocka¹⁵⁷ kłania Ci się – zdrowsza – ale była bardzo słaba.

[adresowany:] A Monsieur Edouard Odyniec à Dresde en Saxe
p. Lausanne

Rękopis (bifolium papierowe, wym. 13,2 x 20,6 cm, adres na odwrocie) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/9; list dotąd niepublikowany.

9

[Genewa, 12 VIII 1833]

Genewa dn. 12/8 33.

Nie uwierzysz kochany mój Edwardzie, jak boleśnie listy nas Twoje dotknęły. Czuję całym sercem położenie Zosi, ale Bogu z drugiej strony z radością w sercu dziękuję, że nam ją tak szczęśliwie zachować raczył¹⁵⁸. Milczenie Twoje długie bardzo mnie niespokojnym czyniło¹⁵⁹. Teraz co do zdrowia mego – cieszysz się Ty i Hedenius¹⁶⁰, że mi coraz lepiej. Nie wiem, skąd te nowiny – oby tak było. Kuracja serwatkowa nie udała się wcale, trzy tygodnie ją brałem i resztę sił zabrała. Kaszel się przy tym nadzwyczajnie zwiększył, trzeba było rady dobrego lekarza, a tak Adam¹⁶¹ mnie do Genewy zawiózł¹⁶². Tu konwulsje do kaszlu się wdały i osłabienie takie, że słowa już mówić nie mogłem.

¹⁵⁷ Zob. przyp. 91.

¹⁵⁸ Nawiązanie do informacji z listu Odyńca dotyczących poprawiającego się stanu zdrowia jego żony po porodzie.

¹⁵⁹ Powodem „milczenia Odyńca” mogło być drugie tragiczne wydarzenie w 1833 r., jakie przeżył pisarz – śmierć ojca Tadeusza (1781–1833), wicemarszałka powiatu oszmiańskiego.

¹⁶⁰ Zob. przyp. 93.

¹⁶¹ Adam – Adam Mickiewicz.

¹⁶² Po nieudanym leczeniu w Bex, pod koniec lipca Mickiewicz razem z Potocką zabrali słabnącego na siłach Garczyńskiego do Genewy, skąd mieli wyruszyć przez Francję do Włoch. Bardzo zły stan zdrowia poety nie pozwalał na długą podróż, przyjaciele musieli kilka tygodni spędzić w stolicy Szwajcarii. Z Genewy ruszyli 29 VIII 1833 r. do Lyonu, skąd zamierzali udać się do Awinionu w południowej Francji. Poeci dotarli tam pod koniec pierwszego tygodnia września schorowani i wycieńczeni (Garczyński nie mógł już poruszać się o własnych siłach w czasie podróży).

Doktor zawołany nie wiem dlaczego, ale odrzucił wszystkie drezdeńskie lekarstwa i sam na swoją rękę leczyć mnie zaczął. Już 3 tygodnie tu jesteśmy i tyle dokazał, że konwulsje ustały, kaszel się zmniejszył i chodzić już mogę. Zapewne jeszcze z 2 tygodnie tu zabawić wypadnie. Pisuj tu dotąd [skreślenie: G] *poste restante*. Stąd, jeśli wizy będą, do Rzymu pojedziemy, zawsze jednak na południową Francję. Spróbuję kuracji winogron. Adam także nie bardzo zdrow¹⁶³ i w kłopotcie o brata, którego podobno gwałtem chcą wypędzić, jak pisze¹⁶⁴. Ścisła was jak najserdeczniej.

Teraz interes na stół przychodzi. Skończono od 3 tygodni druk całkowity *Poezji* moich¹⁶⁵, a dwóch już porosyła egzemplarze. [skreślenie: N] Ale coś stąd w ostatnim arkuszu, a osobliwie w trzech kartkach, tyle omyłek, że ich zrachować nie można było i wystaw sobie [skreślenie: tak], tym sposobem mi cały wiersz pisany w Dreźnie [wstawione:] *do 10 marca* zupełnie skoślawili. Kazał więc [skreślenie: dom] Domeyko cały ten wiersz przedrukować na ćwiartkach, to jest stronnice 127, 128, 129, 130, 131, i te mają być wszyte na miejsce skoślawionych. Powtóre, dwie ćwiartki będą ostrzeżeń [skreślenie: to jest], te mają być za kilka wierszy ostrzeżenia [wstawione:] *teraźniejszego* wszyte na końcu¹⁶⁶. Idzie tu więc tylko, abyś wyraźnie ko-

¹⁶³ Mickiewicz już od pocz. lipca 1833 r. w listach do Ignacego Domeyki i brata Franciszka Mickiewicza (z Bex 10(?) VII 1833, Genewy 26 lub 27 VII 1833, 2 VIII 1833 i 12 VIII 1833) skarżył się na ból zębów, kaszel i brak apetytu. Pod koniec sierpnia jego stan zdrowia poprawił się i minęło mu przeziębienie, jak donosił w liście do Domeyki z Genewy 28 VIII 1833.

¹⁶⁴ Mowa o Franciszku Bronisławie Mickiewicu (1796–1862), starszym bracie Adama, który jako powstaniec obawiał się represji ze strony Prusaków i wypędzenia za granicę. W listach poeta proponuje bratu schronienie we Francji, obiecuje załatwić pozwolenie na wjazd i pomoc w osiedleniu się w Paryżu (List Adama Mickiewicza do Franciszka Mickiewicza z Genewy 12 VIII 1833). Wyjazd nigdy nie doszedł do skutku. Franciszek po zwolnieniu z internowania k. Malborka udał się do Łukowa, gdzie pracował jako rezydent u Grabowskich, potem przeniósł się do Rożnowa i zamieszkał u Hilarego Baranowskiego. Zmarł w Rożnowie, pochowany został przy miejscowym kościele.

¹⁶⁵ Zob. przypis. 148.

¹⁶⁶ Na końcu II tomiku *Poezji* doklejono dwie kartki z erratą pt. *Ostrzeżenia* (s. 145–146 nlb.; s. 147–148 nlb.), które zawierały korektę błędów wyszczególnionych przez Garczyńskiego w listach do Domeyki.

chany Edwardzie, boć na Ciebie się tylko spuścić mogę, introligatorowi rzecz tę wytłumaczył i przynaglił, aby jak najprędzej kończył¹⁶⁷.

P.D.¹⁶⁸ Przyśle ci, bo już uwiadomiono, i dzieło, i poprawki.

Zapłać i także za opravę.

Żegnam cię po tysiąc razy. Zosi ręce całuję.

Proście Boga za mnie¹⁶⁹

Stefan

[dopisek na końcu strony prawdopodobnie ręką Odyńca:] Ostatni list Stefka – um. 20 września w Awignon, d. 30. dowiedziałem¹⁷⁰.

[adresowany:] A Monsieur Monsieur Edouard Odyniec à Dresde en Saxe Johannissgasse bei dem Herrn Hochwerth Kind¹⁷¹.

[stempel pocztowy:] GENEVE 13 Aout. 1833

Rękopis (bifolium papierowe, wym. 13 x 20 cm, adres na odwrocie) w AZK, zbiór nieopracowany, tymczasowa sygn. D III/1/10; list dotąd niepublikowany.

¹⁶⁷ Po ukazaniu się tomików *Poezji* (zob. też przyp. 148) Garczyński znalazł sporą liczbę błędów, najwięcej w wierszu *Piersi moje zbolale...*, wydrukowanym na stronach 128–131. Na prośbę autora i Mickiewicza Domeyko postanowił usunąć trzy karty z błędami (s. 127–132) i wydrukować na nowo znajdujące się na nich utwory. Stąd też prośba do Odyńca, aby przypilnował introligatora przy wklejaniu dodrukowanych kart w odpowiednie miejsca. Karty zostały wklejone poprawnie, dwie pierwsze (s. 127–130) dokleiono do poprzedniej strony (125–126), s. 132 została pusta, a na s. 133 był początek *Reduty Ordony* Mickiewicza. W przedruku utworu *Piersi moje zbolale...* poprawiono 14 dużych pomyłek według wskazówek autora.

¹⁶⁸ P.D. – skrót od Postdata (hiszp.) – dopisek, postscriptum.

¹⁶⁹ Fragment: „Żegnam cię po tysiąc razy. Zosi ręce całuję. Proście Boga za mnie. Stefan” pdr *Wspomnienia* 1884, s. 407.

¹⁷⁰ Można przypuszczać, że Odyniec o śmierci Garczyńskiego dowiedział się z listu Mickiewicza z Awinionu, 22 IX [1833] (*Dzieła. Wydanie Rocznicowe* 2003, s. 236), który do Drezna mógł dojść 30 IX. Stąd też adnotacja na liście ręką adresata.

¹⁷¹ Odczytanie adresu pisanym niemieckim gotykiem – Beata Gadomska.